

Nieobecni – Anna Serafińska

Nad wodą stajemy płynącą,
Wpatrzeni, wpatrzeni w odbicia swych twarzy
Stoimy milcząco, milcząco Chcę wiedzieć, o czym marzysz,
Chcę wiedzieć, o czym marzysz,
O czym marzysz Właśnie wtedy tak mało wiem o tobie
Do czego się uśmiechasz długą chwilę?
Gdzieś już kiedyś pachniało tak sitowie
Tylko ja jedna wiem, tylko ja jedna wiem
I nie powiem Nieobecni, nieobecni jesteście sobie blisko
Tak trudno, tak trudno
Powiedzieć sobie wszystko

Gdzieś już kiedyś taki kolor miała woda
I skąd nagle w twoich oczach światła tyle
Ktoś inny mi tę wodę w dłoniach podał
Nie mogę ci powiedzieć, nie mogę ci powiedzieć,
Jaka szkoda O czym myślisz, patrząc w zielen trawy?
O czym myślisz, patrząc w niebo pociemniałe?
Jakie cienie przychodzą, jakie sprawy?
Tak boli, niepokoi i ciekawi
Nieobecni, nieobecni jesteście sobie blisko
Tak trudno, tak trudno
Powiedzieć sobie wszystko

Gdzieś już kiedyś pachniało tak sitowie,
Gdzieś już przedtem taki kolor miała woda
To można powiedzieć tylko sobie
Choćbym bardzo chciała, nikomu nie opowiem
Nad wodą stajemy płynącą,
Wpatrzeni, wpatrzeni w odbicia swych twarzy
Stoimy milcząco, milcząco Chcę wiedzieć o czym marzysz,
Chcę wiedzieć, o czym marzysz,
O czym marzysz Nieobecni, nieobecni
Jesteście sobie blisko Tak trudno, tak trudno
Powiedzieć sobie wszystko



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych